

Powódź

Dnie ponure bardzo ciemne

chmura czarna niebo kryje.

Deszcz rzęśisty mocno pada

całe pola zaraz zmyje.

Rzeki z brzegów wystąpiły

wielka woda Polskę niszczy.

Ludzie domów już nie mają

wszędzie bieda, że aż piszczy.

Spokój życia zakłócony

wszelkie dobra zatopione.

Żal i gorycz serce ściska

szczęście ludzkie zagubione.

Czas to trudny do przetrwania,

łzy do oczu napływają.

Sytuację kryzysową

dziś Rodacy przeżywają.

Wszyscy modlą się do Boga,

żeby słońce zaświeciło.

Poprawiła się pogoda

złe na dobre przemieniło.

M. Markiewicz